

<http://dx.doi.org/10.16926/zh.2019.18.06>

Jerzy Witold KARYŚ

<http://orcid.org/0000-0001-6222-8666>

Wrocław

## Maksym Tarejwo – kapłan zaangażowany w powstanie styczniowe

### Streszczenie

W pracy przedstawiono sylwetkę duchownego, zakonnika kapucyńskiego, uczestnika powstania styczniowego oraz środowisko zakonne i polityczne, w którym działał, zarówno w okresie przygotowującym go do działalności społecznej, jak i w okresie bezpośredniego udziału w walkach powstańczych, kiedy to pełnił funkcję kapelana oddziału. Pełnienie tej funkcji z pewnością umożliwiło zmniejszenie brutalności walk. Po okresie kapelańskim o. Maksym wykonywał prace kaznodziejskie, organizacyjne i zmierzające do zwiększenia udziału ludności w powstaniu. Przez dłuższy czas był poszukiwany przez wojsko rosyjskie, w końcu aresztowany w klasztorze kapucyńskim w Łądzie został powieszony w Koninie w lipcu 1864 r. Jego współbracia zakonnicy z Łądu także ponieśli karę i zostali zesłani na Syberię.

**Słowa kluczowe:** Powstanie styczniowe, Maksym Tarejwo, kapłan, działacz społeczny i polityczny.

Począwszy od insurekcji kościuszkowskiej, poprzez epokę napoleońską i powstanie listopadowe, każde pokolenie Polaków wchodzące w dorosłe życie dążyło do zmiany politycznego *status quo* i chciało wybijać się na niepodległość<sup>1</sup>. Do takiego pokolenia należał Józef Tarejwo lub Tarejwa urodzony 13 marca 1832 r. w Prenach, w powiecie mariampolskim, guberni augustowskiej. Był synem Antoniego Tarejwo i Elżbiety Markiewicz<sup>2</sup>. Pomimo, iż wywodzili się ze stanu szla-

---

<sup>1</sup> Mikołaj W. BERG, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 roku*, tłum. Karol Radwan JASKŁOWSKI, Józef KRZEPĘŁA, t. I, Kraków 1898, s. 1. Jest to powtórzona opinia hr. Fryderyka. Skarbka, który dodatkowo twierdził, że to nic nie uczy władze carskie. Conf. Bruliony listów, notatki, zapiski i registr wydatków, BZNO, sygn. 5541-5543/I-II, 5545/I.

<sup>2</sup> Wersję tę przyjęło wielu autorów piszących o o. Maksymie, jakkolwiek w herbarzach szlachty polskiej brak jest tego nazwiska.

checkiego, rodzina utrzymywała się z pracy najemnej. Tak też przygotowała do życia następne pokolenie. Józef po ukończeniu trzeciej klasy szkoły w Suwałkach przez cztery lata pracował w handlu korzennym w Warszawie, a przez sześć kolejnych w urzędzie pocztowym. Zyskał więc w młodym wieku dość duże doświadczenie życiowe. Do zakonu kapucynów prowincji polskiej wstąpił 9 czerwca 1854 r. w Lubartowie. Po ukończeniu nowicjatu złożył zarówno śluby proste, jak i uroczyste<sup>3</sup>. Przyjął imię zakonne Maksym. W latach 1854–1855 r. uczył się gramatyki u uznanych autorytetów kościelnych oo. Fidelisa Paszkowskiego i Melitona Wernera. W 1856 r. udał się do Lublina na studium teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał 1860 r. w Warszawie<sup>4</sup>, w okresie wzmożonej działalności patriotycznej polskiego społeczeństwa. Doświadczenia zdobyte podczas wcześniejszej dziesięcioletniej pracy zawodowej stały się pomocne o. Maksymowi, bowiem dzięki temu miał już skryształizowane poglądy społeczne i polityczne, odpowiednie umiejętności organizacyjne, umiał ponadto nawiązywać szybko kontakty osobiste. Te cechy jego bogatej osobowości rozwinęły się jeszcze bardziej w czasie przedpowstaniowym, w którym był bardzo czynny, szczególnie od początku 1862 r.<sup>5</sup>

## Postawa społeczna i polityczna o. Maksyma przed wybuchem powstania styczniowego

W latach przedpowstaniowych Kościół katolicki w Królestwie Polskim działał w niezwykle trudnym położeniu, ponieważ ograniczany był przez władze carskie w swojej działalności duszpasterskiej i w kontakcie ze Stolicą Apostolską. Wobec carskich szykan Kościół musiał uciekać się do działań nielegalnych z punktu widzenia prawodawstwa państwa rosyjskiego, prowadząc tajną korespondencję ze Stolicą Apostolską, stosując politykę pełną eufemizmów<sup>6</sup>. Taka polityka władz kościelnych sprzyjała również pojawianiu się oznak nieposłuszeństwa wśród duchowieństwa niższego względem władz rządowych, a poczucie doznawanej krzywdy występowało dość powszechnie wśród tej grupy duchownych. Dołączyło więc ono w dużej części do działań protestacyjnych społeczeństwa – szczególnie w okresie manifestacji w latach 1860–1861 i w nieco mniejszym zakresie w 1862 r., kiedy tworzył się ruch podziemny.

<sup>3</sup> Centralna Biblioteka Prowincji Warszawskiej w Zakroczymiu „*Honoratianum*” [dalej: CBPW], *Kronika Prowincji Warszawskiej Kapucynów, Clarici et Laies Novitiae Anno 1854, rok 1854*, s. 225.

<sup>4</sup> Jan Ludwik GADACZ, *Słownik Polskich Kapucynów*, t. II, Wrocław 1986, s. 357–363.

<sup>5</sup> Eugeniusz NIEBELSKI, *Wobec roku 1863. Księga w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin 2015, s. 103.

<sup>6</sup> Adrien BOUDOU, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX wieku*, tłum. Zofia SKOWROŃSKA, t. I, Kraków 1928, s. 136; Paweł KUBICKI, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 3, t. I, Sandomierz 1939, *passim*.

W tym okresie także kapucyni warszawscy prowadzili intensywną działalność, przede wszystkim o charakterze religijno-patriotycznym. Władze zgromadzenia próbowały odciągnąć zakonników od spraw politycznych, ograniczając dostęp do nich, przenosząc ich na inne piętra lub do innych klasztorów, aby w ten sposób przeciąć kontakty z osobami cywilnymi<sup>7</sup>. Wśród nich byli tacy, którzy kierowali się ku walce zbrojnej, chociaż kilku wybitnych przedstawicieli zgromadzenia kapucynów odmawiało jej wsparcia. Wśród zmierzających do walki zbrojnej w pierwszym rzędzie wymienić trzeba brata Szymona Grunwala (vel Grunwalda, Gründla lub Grzenwalca), kapucyna w Zakroczymiu, który ze względu na bliską odległość często przebywał w Warszawie. Poszukiwany był przez policję od 8 listopada 1860 r., głównie w Warszawie. Później poszukiwany był w całym Królestwie Polskim, ale bez rezultatu. Podobnie, jak ks. Aleksander Kwaśniewski, który w 1860 r. zbiegł z Nowego Miasta nad Pilicą, a władze wysłały za nim listy gończe<sup>8</sup>. Inny aktywny kapucyn ks. Eufrozy Lewczuk vel Eugeniusz Lenczuk<sup>9</sup> był w latach 1861–1862 kaznodzieją, znanym i cenionym w Królestwie. Wyróżniał się również kapucyn ks. Tertulian Perkowski, który inspirował śpiewy „podburzające” i „rewolucyjne” w kościele kapucyńskim w Warszawie przy ul. Miodowej. Aresztowano go dopiero 11 maja 1862 r. wraz z bardzo aktywnym politycznie i religijnie ks. Oktawianem Bielawskim, ale po 16 dniach został on zwolniony z poleceniem wysłania go do jednego z klasztorów na prowincję<sup>10</sup>. Kara była niewielka – można przypuszczać, że był to sukces abp Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, gdyż on z zasady wstawiał się za każdym aresztowanym kapłanem, a w tym czasie władze Królestwa Polskiego liczyły się z jego zdaniem. Podobne niebezpieczeństwo ściągnął na siebie kapucyn ks. Krescencjusz Gaszyc vel Krescenty Haszyc, który działał w kilku diecezjach. Według notatek policyjnych, przebywając u oo. kapucynów w Warszawie, ubliżył policji podczas jej pojawienia się w klasztorze<sup>11</sup>. Dnia 21 października 1861 r., po południu, podczas „Mszy za ojczyznę” wygłosił „podburzające” kazanie w Łądzie w guberni kaliskiej, a następnie ukrył się<sup>12</sup>. Ponieważ zasadą działania

<sup>7</sup> CBPW, *Kronika Prowincji Warszawskiej Kapucynów*, wpis z 12 czerwca 1863 roku [dalej: KPWK – wpis 12 VI 1863], s. 258, 259.

<sup>8</sup> Ewa JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, Janina GAWRYSIAKOWA, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, [in:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, oprac. Hanna DYLAĞOWA, Ewa JABŁOŃSKA-DEPTUŁA i in., Lublin 1976, s. 135, 138.

<sup>9</sup> P. KUBICKI, *Bojownicy kapłani*, cz. 1, t. I, Sandomierz 1933, s. 691. Wielce był oddany działalności kaznodziejskiej i organizacyjnej. Niestety jego rola począwszy od 1867 r. była negatywna. Vide: E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 140–144.

<sup>10</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 144.

<sup>11</sup> August R. KRĘCKI, *Zbiór materiałów do historii powstania styczniowego 1863–1864-go roku*, Warszawa 1916. Taka notatka istnieje w podpisie pod zdjęciem Krescentego Haszyca vel Krescencjusza Gaszyca.

<sup>12</sup> Rano homilię wygłosił o. Oktawian Bielawski. Uroczystości skupiły kilkanaście tysięcy uczestników. Vide: Piotr GOŁDYN, *Klasztor łądzki w okresie powstania styczniowego 1863–1864*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 9: 2005, s. 34.

policii carskiej była drobiazgowość, która miała pokazywać jej zaangażowanie, szukano go więc przez kilka lat.

Nieco wcześniej swoją tragiczną epopeję powstańczą rozpoczął o. Piotr Paweł (Agyrin) Konarski. W 1855 r. był w Warszawie, a w 1856 r. prowincjał kapucynów o. Beniamin Szymański, kazał go osadzić w domu księży demerytów (dom poprawczy dla kleru) na Łysej Górze na lat dziesięć. Jednak trzy lata później wyjechał do Rzymu, a potem udał się na misje do Konstantynopola i Bułgarii. W drodze powrotnej dwukrotnie został przyjęty przez Piusa IX (14 IX i 10 XI 1860) i uzyskał błogosławieństwo papieskie (dyplom) z odpustem zupełnym na godzinę śmierci dla siebie, rodziny i przyjaciół<sup>13</sup>.

Poważną rolę polityczną w Warszawie pełnili również ci kapucyni, którzy w prawdzie nie włączali się w działalność polityczną, ale poprzez swoją posługę kapłańską oraz wysokie walory moralne i intelektualne, byli uciążliwi dla władz carskich. Władze nie mogły zabraniać im działalności duszpasterskiej, ale przy wszelkich próbach wyróżniania tych osób mocno protestowały. Do tej grupy należeli: ks. Honorat Koźmiński, wybitny organizator ukrytego życia zakonnego, w tym czasie gwardian warszawski, organizator życia religijnego, służący posługą duszpasterską wśród więźniów politycznych. Do grupy tej należał także ks. Ksawery Kralczyński, płomienny mówca i wielki patriota, jakkolwiek przeciwnik walki zbrojnej był lubiany przez mieszkańców Warszawy. Według opinii władz niebezpieczny dla porządku publicznego był również ks. Prokop Leszczyński, uczestnik powstania listopadowego, jeden z kandydatów do funkcji arcybiskupa warszawskiego po śmierci abp Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, człowiek zasłużony dla nauki Kościoła katolickiego. W końcu 1861 r. otrzymał on od władz polecenie opuszczenia klasztoru oo. kapucynów w Warszawie, a powodem było sprzyjanie manifestacjom. Aktywny w tym czasie w Warszawie, szczególnie podczas nabożeństw religijno-patriotycznych, był również ks. Grzybowski<sup>14</sup>. Zaangażowanymi społecznie i politycznie spośród współbraci w tym okresie byli także: brat Cyprian Michałowski, ks. Edward (Wacław) Nowakowski, brat Leon Przyłuski, ks. Józef Maria Rosset, brat-laik Roger Zawistowski. Widać z tego, że nieposłuszeństwo w odniesieniu do władz rządowych okazywało wielu kapłanów, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Działo się tak pomimo pisma wydanego przez abp Fijałkowskiego 26 kwietnia 1861 r., a odnoszącego się do potrzeby bardzo ostrożnego traktowania przez duchownych w kazaniach kwestii politycznych, szczególnie po wypadkach warszawskich z 27 lutego i 8 kwietnia 1861 r.<sup>15</sup>

<sup>13</sup> Aktywny politycznie podczas powstania, schwytyany, w czerwcu 1863 r. został powieszony na stokach cytadeli warszawskiej. Vide: Stefan KIENIEWICZ, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 737.

<sup>14</sup> P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705.

<sup>15</sup> Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Pismo z konsystorza generalnego nr 917 w księdze parafialnej parafii Służew, sygn. DP/H. 3.

Z tego przeglądu działalności współpraci wynika, że po uzyskaniu święceń kapłańskich o. Maksym Tarejwo żył w podniosłej atmosferze Warszawy, w środowisku zakonnym stanowiącym czynną i zaangażowaną w manifestacje i demonstracje grupę duchownych lub co najmniej sympatyzującą z nimi. O. Maksym szybko dołączył do tej grupy i okazał się człowiekiem bardzo pracowitym, sumiennym i wymagającym, a także osobą o pełnej postawie patriotycznej. Świadczą o tym liczne obowiązki, jakich podejmował się, ale także i sposób ich wykonywania. W latach 1861–1862 pełnił funkcję spowiednika i kapelana więziennego<sup>16</sup>. Mimo, że była to funkcja płatna, to gorliwość o. Maksyma wychodziła zdecydowanie ponad obowiązki kapelana<sup>17</sup>. O. Maksym znany był także z umiejętności kaznodziejskich i opieki nad uwięzionymi w Cytadeli, jak i w twierdzy modlińskiej. Dzięki temu imię jego stało się znane w Warszawie<sup>18</sup>. Za jego staraniem u władz kilku więźniów zwolniono, a innym złagodzano kary. Był też w wielu przypadkach łącznikiem uwięzionych z ich rodzinami, a rodziny widząc jego skuteczność w odniesieniu do losu uwięzionych chętnie uciekały się do jego umiejętności, prosząc o pomoc. Co ciekawe, interweniował nawet w interesie uwięzionych u namiestnika lub u innych władz rosyjskich<sup>19</sup>. W tym samym okresie brał udział w manifestacjach przedpowstaniowych. Wspierał organizację Czerwonych, ale nie stronił od Białych, wśród których miał szereg przyjaciół, szczególnie w późniejszym okresie<sup>20</sup>. Wspomagał rozszerzanie organizacji narodowych związanych z powstaniem styczniowym i ich idee. Przede wszystkim leżało mu na sercu uwłaszczenie włościan. W tym czasie wykryto również, że jednemu z więźniów dostarczył gazety zagraniczne w celu przygotowania obrony przed zarzutami komisji śledczej<sup>21</sup>.

To zaangażowanie spowodowało, że 12 lipca 1862 r. władze rządowe wymogły u władz kościelnych decyzję o przeniesieniu o. Maksyma w inne miejsce. Dnia 23 lipca 1862 r. został skierowany do Łądu. Władze rządowe miały nadzieję, że przeniosły kapłana na peryferie Królestwa Polskiego, gdzie jego działania będą wyciszone, stało się jednak zupełnie odwrotnie, o. Maksym trafił bo-

<sup>16</sup> Spowiednikiem i kapelanem więziennym był również o. Józef Maria Rosset, a później ks. Ksawery Kralczyński.

<sup>17</sup> Funkcja kapelana więziennego była w tym czasie niezwykle wymagająca, również z punktu widzenia fizycznego. Kapelan musiał zjawić się w więzieniu kilka godzin przed zmrokiem i po zmroku przygotować skazańca do spowiedzi, a po spowiedzi czuwał przy nim przez całą noc – nie śpiąc. Rano udawał się po komunię, aby po jej udzieleniu być ze skazańcem przez cały dzień i całą noc, również nie śpiąc. Natomiast rano był obecny przy wykonaniu wyroku. Vide: CBPW, KPWK – wpis 12 VI 1863, s. 258.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 258, 259.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 258, 259, 260.

<sup>20</sup> Roland PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie 1864 r. Losy – postawy*, „Studia Franciszkańskie”, t. 8: 1997, s. 283–345; idem, *Kapucyni prowincji polskiej w powstaniu styczniowym. Stan badań i kwestie dyskusyjne*, „Teki Komisji Historycznej PAN, Oddział w Lublinie”, t. 10: 2013, s. 80–81.

<sup>21</sup> Vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 3, s. 489.

wiem do środowiska patriotycznego. W klasztorze w Łądzie istniały już tradycje sprzyjające powstaniu, inicjowane i kultywowane tam począwszy od 1861 r. Jednocześnie żywy był tam kult Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, mimo, stosunkowo niedawnego wprowadzenia tego dogmatu (od 8 XII 1854), kult bardzo niewygodny dla władz carskich<sup>22</sup>. Wzmiankowany wcześniej pobyt w Łądzie o. Krescencjusza Gaszyca vel Krescentego Haszyca, wraz z o. Oktawianem Bielawskim, którzy w obecności tłumów 21 października 1861 r., podczas dwóch „Mszy za ojczyznę” wygłosili „podburzające” kazania, przyczynił się z pewnością do wzmocnienia postaw patriotycznych uczestników tych nabożeństw. Klasztor grupował w tym okresie wielu aktywnych politycznie współbraci. Od 1862 r. w klasztorze i kościele posługiwali: o. Ołtarzewski Józef Benedykt, imię zakonne – Emilian, o. Nienałtowski Wiktor, zakonne imię – Eugeniusz vel Eugeni, o. Słotwiński Aleksander, w zakonie nosił imię Cyriak, o. Lassota vel Lasota Ignacy Walenty, imię zakonne – Bazyli, o. Tarejwo Józef, w zakonie Maksym, o. Doliński Leon<sup>23</sup>, o. Wawrzyniec Liberkowski<sup>24</sup>, br. Ostrowski Wojciech, imię zakonne Andrzej, br. Fijałkowski Wit, w zakonie Aleksy, br. Chodkiewicz Karol, br. Ołtarek Wacław vel Ołłamek<sup>25</sup>. Należy także dodać brata-laika Konrada Perzyńskiego, ale trzeba ująć, wspomnianego w wielu publikacjach, o. Stanisława Dąbrowskiego. Tak więc konwent liczył 12 osób<sup>26</sup>.

Na nowym terenie o. Maksym nie zaprzestał działalności patriotycznej, a nawet zintensyfikował ją i pozyskał dla idei powstańczej późniejszego dowódcę jednego z oddziałów powstańczych na Żmudzi – ks. Antoniego Mackiewicza, którego poznał latem 1862 r. w klasztorze na Jasnej Górze, gdzie przybył w ramach pielgrzymki<sup>27</sup>. W Łądzie rozpoczął również działania wspierające powsta-

<sup>22</sup> Janusz NOWIŃSKI, *Ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej i powstańcza mogiła – dwie pamiątki patriotyczne w dawnym opactwie w Łądzie nad Wartą*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, nr 26/2009, s. 332. Wieś Łąd liczyła w tym okresie jedynie 250, a folwark 55 mieszkańców. Vide: *Łąd*, [in:] *SGKP*, t. V, Warszawa 1884, s. 107–108. Klasztor przejęli kapucyini reskryptem namiestnika Iwana Paskiewicza z 8/20 IV 1850 r. Vide: J.L. GADACZ, op. cit., t. I, Wrocław 1985, s. 175. Conf. P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 701; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 130, 133, 138, 141, 142, 144, 146, 147–148.

<sup>23</sup> Dnia 4 IV 1864 r. wydalony przez władze carskie do Krakowa. Vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705.

<sup>24</sup> Zmarły 9 IV 1864 r. Vide: Ibidem, s. 682–705.

<sup>25</sup> Conf. P. GOŁDYN, op. cit., s. 33–35.

<sup>26</sup> P. KUBICKI, op. cit., s. 701 (błędnie zapisano, że br. Konrad Perzyński był księdzem; podobnie jak br. Wojciech Ostrowski). Wspominany w wielu publikacjach o. Stanisław Dąbrowski 25 XI 1863 r. został skazany na osiedlenie w Rosji i wyruszył tam z Nowego Miasta nad Pilicą. Conf. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 130, 133, 138, 141, 142, 144, 146, 147–148.

<sup>27</sup> Obaj kapłani posiadali podobne cechy charakterologiczne – pochodzenie, duża aktywność, skromność, chęć niesienia oświaty pośród ludu, udział w walkach. W odniesieniu do ks. A. Mackiewicza jego monografię zawiera „Ojczyzna” nr 38–40 z 16, 17 i 18 VI 1864 r. Vide: J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357.

nie, organizowanie ruchu podziemnego, szczególnie logistyczne, wobec bliskiej odległości do granicy z Wielkim Księstwem Poznańskim, gdzie idee powstańcze były bardzo żywe. Przygotował również klasztor łądzki do działań na rzecz przyszłego powstania. Klasztor stał się wówczas miejscem służącym do przerzutu broni z zaboru pruskiego, skrywką kontaktową emisariuszy i miejscem spotkań kurierów. Łąd i okolice były także miejscem organizacji lub postoju oddziałów powstańczych<sup>28</sup>. W związku z tym w pobliżu dochodziło do potyczek z wojskami rosyjskimi, głównie oddziału płk. Edmunda Taczanowskiego, co niezwykle denerwowało niektórych, bardziej wrażliwych braci zakonnych. Już wcześniej o. Adrian Wrzosek powodowany strachem wyjechał do Warszawy, spodziewając się tam opieki współbraci<sup>29</sup>. Widocznie sądził, że dom zakonny w Warszawie nie jest tak czynny w działaniach sprzyjających przygotowaniom do powstania.

## Udział o. Maksyma w walkach i w pracach na rzecz powstania w latach 1863–1864

W Łądzie o. Maksym zyskał również szacunek wiernych za głoszenie patriotycznych kazań. Było ich wiele, a niektóre były nawet kolportowane w okolicach Łądu. Szczególnie zapamiętano kazania nawołujące do uwłaszczenia włościan, w tym wygłoszone w lasach Dziewicze Góry koło Grodzca Wlkp. na wiosnę 1863 r. oraz wygłoszone w czerwcu 1863 r., a więc w okresie intensywnych walk, *Jak winnica Chrystusowa przez heretyckich schizmatyków od czasów rozbiorowych jest w Polsce niszczone*<sup>30</sup>. W tym okresie o. Maksym Tarejwo dość szybko włączył się w działania oddziałów powstańczych, a na początku jako kapelan. Brał udział w wielu zmaganiach, najdłużej w partii płk. Antoniego Rajmunda Garczyńskiego i mjr. Kazimierza Mieleckiego, a od 14 kwietnia do 8 maja 1863 r. był kapelanem w oddziale płk. Edmunda Taczanowskiego, naczelnika województwa kaliskiego. Nosił w tym czasie pseudonimy: „ks. Maks”, „Dąb” i „Piorunek” lub „Piorun”<sup>31</sup>. W czasie bitwy pod Ignacem (8 V 1863), gdzie zginęło 200 Polaków, a oddział płk. Taczanowskiego rozбитo, o. Maksym został ranny odłamkiem granatu w głowę. Zatraskany płk Taczanowski<sup>32</sup> wspo-

<sup>28</sup> St. T. JARKOWSKI, *Józef Ignacy Kraszewski o „Ojczyźnie”*, „Przegląd Narodowy Warszawski”, nr 77: 1911, s. 214–235; Michał JARNECKI, *Powstanie styczniowe w oczach Agatona Gillera*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, t. 10/1–2: 2004, s. 5–32.

<sup>29</sup> *Kronika klasztoru łądzkiego*, Zapis z 25 II 1863 r. Conf. „Ojczyzna” nr 7 z 10 V 1864 r., s. 2; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357–363; P. GOŁDYN, op. cit., s. 35.

<sup>30</sup> P. GOŁDYN, op. cit., s. 39; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357.

<sup>31</sup> S. KIENIEWICZ, op. cit., s. 485–487; E. NIEBELSKI, op. cit., s. 104.

<sup>32</sup> Wkrótce generał wojsk powstańczych, gdyż w czerwcu 1863 r. został awansowany przez Rząd Narodowy. Vide: S. KIENIEWICZ, op. cit., s. 563; Janusz STASZEWSKI, *Generał Edmund Taczanowski*, Poznań 1936, s. 102, 103, 178; Kazimierz TACZANOWSKI, *Generał Edmund Taczanowski (1822–1879)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 14: 2010, s. 32.

minał kapelana w liście do żony z 14 maja, używając jego pseudonimu „ks. Maks”<sup>33</sup>. Po bitwie o Maksym schronił się w Śremie<sup>34</sup>, na terenie zaboru pruskiego. Obawiał się śmierci, ale okazało się, że dość szybko wygoił rany i już późnym latem powrócił do Łądu, tuż po bitwie stoczonej 12 lipca w pobliżu klasztoru przez gen. Taczanowskiego<sup>35</sup>.

Również latem tego roku gen. Taczanowski pragnął rozpocząć szkolenie chłopów do walki z oddziałami rosyjskimi, gdyż formacje kosynierów z nich złożone często go zawodziły. Planował stworzyć struktury wojskowe na wzór bractw religijnych, nad którymi władze sprawować mieliby ziemianie lub księża. Na okres szkolenia zmienił taktykę walki i postawił na kawalerię, a włościan pragnął włączyć do innych mniejszych oddziałów. Z tego względu skierował o. Maksyma do mjr. Józefa Oxińskiego dowódcy oddziału walczącego na ziemi łęczyckiej i konińskiej – zajmował się przerzutem broni i przygotowaniem organizacyjnym włościan do powstania<sup>36</sup>. Widząc skuteczność i sukcesy o. Maksyma, Oxiński, pełniący wówczas jednocześnie funkcję naczelnika powiatu kaliskiego i konińskiego, mianował go naczelnikiem organizacji ludowej w powiecie konińskim<sup>37</sup>. Organizacja przerzuciła w ciągu czterech tygodni osiemset karabinów belgijskich do oddziałów powstańczych – była to broń nowoczesna i wysokiej jakości<sup>38</sup>. Zadania, jakie o. Maksym Tarejwo miał do wypełniania, jako naczelnik organizacji ludowej, to przede wszystkim czuwanie nad współpracą ludności wiejskiej z powstańcami oraz karanie wszelkiego rodzaju nadużyć<sup>39</sup>.

Władze rosyjskie wiele wiedziały o dokonaniach o. Maksyma i szukały go intensywnie prawie od czasu wybuchu powstania. Był jednym z najbardziej poszukiwanych w tym czasie przez władze carskie powstańców na terenie Królestwa Polskiego. Widząc zagrożenie i zaciskającą się pętlę wywiadu ukrywał się w klasztorze w Łądzie prawie rok, jednocześnie intensywnie działając w najbliż-

<sup>33</sup> J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357–363; P. GOŁDYN, op. cit., s. 40. Obawy Taczanowskiego o tyle były słuszne, że pobyt w Wielkim Księstwie Poznańskim był niebezpieczny ze względu na politykę Prus i zaangażowanie wielu osób w niszczenie polskiego życia politycznego i społecznego. Dla wyróżniających się Niemców przewidywano nagrodę w postaci Orderu Orła Czerwonego – drugiego w kolejności, co ważności odznaczeń pruskich. Vide: „Ojczyzna”, nr 7 z 10 V 1864 r., s. 3.

<sup>34</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIKOWA, op. cit., s. 148; E. NIEBELSKI, op. cit., s. 105.

<sup>35</sup> J. STASZEWSKI, op. cit., s. 103; Antoni CZUBIŃSKI, *Powstanie styczniowe w woj. kaliskim*, „Studia Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 8/2: 1963, s. 67–70.

<sup>36</sup> Praca z włościanami należała do najtrudniejszych. Vide: „Ojczyzna”, nr 43 z 22 VI 1864 r.

<sup>37</sup> *Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Rocznik. Oddz. Łódzkiego. PTH, t. III, 1939, s. 353–357; E. NIEBELSKI, op. cit., s. 114.

<sup>38</sup> O. Maksym zyskał duże uznanie wśród włościan, jednak trudno jest stwierdzić jak było ono szerokie. Vide: R. PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie*, s. 82; Michał DZIUBA, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850–1864)*, [in:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 4: *Polska Prowincja Kapucynów*, cz. 1: *Polska Prowincja Kapucynów w XIX w.*, Lublin 1987, s. 259; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357–363.

<sup>39</sup> *Józefa Oxińskiego wspomnienia*, s. 154–157.



szej okolicy<sup>40</sup>. Tylko w okresie od 9 marca do 5 kwietnia 1864 r. przeprowadzono w klasztorze aż 24 rewizje, ale bezskutecznie, nasyłano również szpiegów, których udawało się neutralizować. W nocy z 15 (27) na 16 (28) czerwca 1864 r. oddział rosyjski, liczący przeszło 30 żołnierzy, otoczył klasztor. Znalezione o. Maksyma w kryjówce, posiadającej precyzyjnie wykonane wejście od strony zakrystii. Aresztował go Wiskoski, rosyjski naczelnik wojenny ze Słupcy, o godz. 5 rano<sup>41</sup>. Zakutego w kajdany, przy biciu w bębny, oprowadzano po mieście, a następnie wrzucono na wóz do wożenia kamieni i przewieziono do więzienia w Koninie<sup>42</sup>.

## Proces o. Maksyma i represje

Kryjówkę o. Maksyma zdradził prawdopodobnie zakrystian Wawrzyniec Śmigielski – służący klasztorny, nie stroniący od alkoholu, przekupiony przez rosyjskiego szpiega Pinkusa<sup>43</sup>, który z kolei w nagrodę otrzymał od władz 1000 rubli srebrnych. Jak na ironię, wcześniej sam o. Maksym, w korespondencji do czasopisma „Ojczyzna” informował o przybyciu w maju 1864 r. do Konina Pinkusa vel Pinkoskiego, którego spotkał wcześniej i znał osobiście<sup>44</sup>. Szpieg ten zamierzał nawet wstąpić w szeregi powstańców, lecz go stamtąd usuwano. Po tych niepowodzeniach obrał inną taktykę i przyjechał z Warszawy ze swoim mododawcą płk. Felkersamem oraz całą grupą szpiegów rosyjskich, która miała za zadanie śledzić oddziały powstańcze w okolicach Konina<sup>45</sup>.

W czasie śledztwa przeprowadzonego w Koninie o. Maksym zachował się z godnością<sup>46</sup>. Tymczasowa Komisja Wojenno-Śledcza skazała go na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok umotywowano burzliwym i fanatycznym charakterem o. Maksyma, który jako jeden z pierwszych zalecał bunt przeciwko rządowi, korzystając przy tym z kazalnicy, wydawał rozkazy do wieszania sprzeci-

<sup>40</sup> CBPW, KPWK – wpis 12 VI 1863, s. 258, 259.

<sup>41</sup> Prawdopodobnie z pochodzenia był Polakiem. Vide: „Ojczyzna”, nr 57 z 8 VII 1864 r., s. 2; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357-363.

<sup>42</sup> Józef Stanisław PIETRZAK, *Księga powstańcy 1863 roku*, Kraków 1916; R. PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej w powstaniu*, s. 78; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, passim; P. GOŁDYN, op. cit., s. 39.

<sup>43</sup> R. PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej w powstaniu*, s. 80.

<sup>44</sup> Korespondencja z Konińskiego – „Ojczyzna”, nr 28 z 4 VI 1864 r., s. 2–7. Szpieg ten rozpoczął działanie w czerwcu 1863 r. i zachowywał się niezwykle bezczelnie, nawet względem urzędników carskich, za co władze osadziły go na Pawiaku i wlepiły mu 50 kijów, co wykorzystywał podczas prób włączania się do oddziałów powstańczych. Był również świadkiem w głośnym procesie berlińskim prowadzonym przez władze pruskie względem Polaków z zaboru pruskiego. Vide: „Ojczyzna”, nr 85 z 19 IX 1864 r. s. 2.

<sup>45</sup> Płk Felkersam był dwukrotnie degradowany do prostego żołnierza i dwukrotnie awansowany. Vide: „Ojczyzna”, nr 28 z 4 VI 1864 r., s. 2.

<sup>46</sup> P. KUBICKI, op. cit., cz. 3, s. 45.

wiających się jego postanowieniom, jak to podobno miało miejsce przed starciem pod Ignacem względem niemieckich kolonistów. Przytaczając dosłownie fragment aktu oskarżenia: „Jechał konno na czele bandy Taczanowskiego, z krzyżem w rękę, który świętokradzko zamieniał na godło powstania”. Dla procarskiej prasy tak sformułowany akt oskarżenia stał się podstawą do postawienia o. Maksowi zarzutu, że należał do masonerii, gdyż nosił ponadto przy sobie godła tej organizacji<sup>47</sup>. Odpierało ten zarzut oświadczenie o. Leona Dolińskiego, który w tym czasie będąc już w Krakowie informował, że o. Maksym dostał dewizkę i zegarek w czasie bitwy pod Kołem od hr. Działyńskiego z Wielkiego Księstwa Poznańskiego i nosił je na pamiątkę ich spotkania<sup>48</sup>. Natomiast oskarżenie o mordowanie kolonistów niemieckich wynikało z tego, że brał udział w powstańczych sądach polowych. Sprawa zachowania kolonistów niemieckich w tym okresie miała szerszy kontekst, bowiem najczęściej poszczególne osoby narodowości niemieckiej, odosobnione w stosunku do swoich pobratymców, zachowywały się przyzwoicie<sup>49</sup>. Jednak koloniści niemieccy, żyjąc w morzu ludności polskiej, zamiast dla własnego bezpieczeństwa zachować neutralność, współpracowali czynnie z wojskami rosyjskimi przeciw powstańcom i dlatego zgodnie z przyjętymi wówczas zasadami walki ponosili niekiedy karę. Trzeba dodać, że koloniści byli w szczególny sposób faworyzowani przez władze carskie<sup>50</sup>.

Egzekucja odbyła się na błoniach konińskich nad Wartą 19 lipca 1864 r. o godzinie dziesiątej<sup>51</sup>. Podczas egzekucji o. Maksym trzymał w rękach różaniec. Przeszkodzone mu w próbie przemowy i próbowano zerwać z niego habit, jednak zaprzestano tego pod wpływem zachowania tłumu. Na śmierć przygotowywał skazanego o. Adrian Łopatkiewicz, reformat z Konina. Orkiestra grała *Boże caria*

<sup>47</sup> Władze carskie z premedytacją poszukiwały wszelkich przejawów działania rewolucyjnego i masonskiego powstańców, aby zdyskredytować Polaków w oczach władców europejskich i Stolicy Apostolskiej.

<sup>48</sup> Continuator Historia Conventus Cracoviensis Patrum Capucinatorum in Anno 1836 [–1894], s. 182; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 357–363.

<sup>49</sup> Andrzej WOCIAL, *Powstanie styczniowe 1863 r. w powiecie stanisławowskim*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki”, z. 5: 2010, passim; R. MAZEK, *Powstanie styczniowe na terenie gminy Parysów*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej”, z. 19: 2013, s. 11; Piotr WOJDYGA, *Grzegorz Wojdyga i jego oddział powstańczy z lat 1863–1864*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki”, z. 18: 2010, s. 34.

<sup>50</sup> Przykładem może być sprawa posiadania broni. Broń odbierano Polakom już w 1861 r., nawet jeśli posiadali zezwolenie. Broń mogły jednak zatrzymać osoby wspierające władze carskie w walce z powstańcami, w tym koloniści niemieccy. Vide: Mateusz GAJZLER, *Pabianice w okresie powstania w roku 1863*, „Gazeta Pabianicka”, nr 21, 22, 23, 26, 27 z 1927 r.; Ludwik WASZKIEWICZ, *Początek powstania 1863 roku w Łodzi i okolicy. Organizacja narodowa miasta Łodzi – wymarsz pierwszej partii powstańców*, „Dziennik Łódzki”, 1963, passim.

<sup>51</sup> P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 705. W „Ojczyźnie”, w korespondencji z konińskiego z 22 Lipca, podano błędnie, że odbyło się to 18 lipca o godzinie dziewiątej. Oprawcę egzekucji Rosjanie aresztowali wcześniej na 24 godziny, aby nie uciekł. Vide: „Ojczyzna”, nr 74 z 28 VII 1864 r., s. 1–2.

*chrani*. O. Maksym oddał hołd brewiarzowi, wrzucił go do grobu i zawołał: „Niech żyje Polska!” oraz „In te Domine speravi, non confundar in aeternum”. Po wykonaniu wyroku, podobno na wpół żywy (widziano w nim jeszcze ślady życia) spadł do grobu. Po zasypaniu, miejsce egzekucji stratosowano kopytami końskimi, z udziałem kolonistów niemieckich. Przy mogile przez cały tydzień stała warta wojskowa, aby ludność nie dokonała powtórnego pochówku. Sam klasztor praktycznie zawłaszczyło wojsko carskie<sup>52</sup>. Podczas egzekucji, na polecenie miejscowego proboszcza Boguckiego i wikariusza Eugeniusz Nowakowskiego i jak dość powszechnie sądzono, za przyzwoleniem gwardiana reformatów, rozdzwoniły się dzwony klasztorne w Koninie. Obydwaj duchowni zostali aresztowani, ale okazało się, że konsekwencje poniósł kto inny<sup>53</sup>. Następnego dnia odprawiono żałobną Mszę św. w intencji o. Maksyma. Mimo zupełnego braku zapisków o nim i o całym wydarzeniu w kronice klasztoru nie zapomniano o kapłanie<sup>54</sup>. Mieszkańcy Konina pod osłoną nocy wykopali jego szczątki i złożyli je na cmentarzu parafialnym pod wielkim krzyżem z cierniową koroną. Istnieje jednak przypuszczenie, że pochowany został powtórnie przez mieszkańców Łądu, i że jego szczątki spoczywają przy ścianie północnego ramienia transeptu opactwa (na wysokości ołtarza św. Urszuli), w miejscu z czterema drzewkami i płytą wziętą z wejścia do grobowców klasztornych<sup>55</sup>.

Dyskusje o winowajcy pojmania o. Maksyma trwały przez dość długi okres. Zarzuty czyniono nie tylko zakrystianowi, ale i o. Emilianowi Ołtarzewskiemu, gwardianowi w Łądzie<sup>56</sup>. Co do o. Emiliana, oskarżenie to nie było prawdziwe, a wynikało to nie tylko z treści aktu oskarżenia, ale także i wysokości kary, jaka spotkała go ze strony władz carskich – kary najwyższej spośród zasądzonych. Również współbracia zostali ukarani – zesłaniem do Rosji, przeważnie w okolice Omska lub dalej na Syberię<sup>57</sup>. Restrykcje względem osób związanych ze sprawą

<sup>52</sup> „Ojczyzna”, nr 74 z 28 VII 1864 r., s. 1–2; nr 77 z 31 VII 1864 r., s. 1; J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 359.

<sup>53</sup> J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 359. Niestety w dostępnej literaturze nie ma śladu ukarania tych duchownych. Ukaranym za to został ks. Emilian Perliński, reformat. Vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 705.

<sup>54</sup> P. GOŁDYN, op. cit., s. 35.

<sup>55</sup> J. NOWIŃSKI, op. cit., s. 333–334. W latach 50. XX w. odkryto tam resztki sosnowej trumny. Vide: J. WOŚ, *Łąd. Materiały źródłowe dotyczące klasztoru. Notatki robione w czasie mego ośmioletniego pobytu 1929–1937. Niektóre notatki z roku 1965, Zielone 1965* (maszynopis w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, sygn. 46).

<sup>56</sup> Pojawiły się w 1863 r. opinie o złym traktowaniu rannych powstańców w odniesieniu do oo. Ołtarzewskiego, jak również Nienalrowskiego, być może z tego powodu pojawiła się również insynuacja o współpracy z wojskami carskimi, a dotycząca o. Ołtarzewskiego. Vide: „Ojczyzna”, nr 37 z 15 VI 1864 r., s. 2. Jednak autor tego artykułu nie został określony. Conf. J.L. GADACZ, op. cit., t. II, s. 361.

<sup>57</sup> M. DZIUBA, op. cit., s. 251–252, 259.

o. Maksyma Tarejwy dotyczyły prawie całego konwentu – w tym czasie 9 osób<sup>58</sup>. Braci zakonnych Karola Chodkiewicza<sup>59</sup> oraz Aleksego Fijałkowskiego i Konrada Perzyńskiego, za współudział w ukrywaniu o. Maksyma, 18 września 1864 r. pozbawiono praw stanu i zesłano na osiedlenie na Syberię. Utrata praw stanu w sposób drastyczny pogarszała sytuację tych skazanych, gdyż drogę na Syberię musieli wówczas odbyć na piechotę, a pobyt na miejscu zesłania odbywał się w gorszych warunkach. Inni zesłani to: oo. Eugeniusz (Eugeni) Nienałtowski<sup>60</sup>, Bazyli Lassota vel Lasota, Cyriak Słotwiński<sup>61</sup>. Wyrokiem z 23 września lub 17 listopada 1864 r. zesłany został na 5 lat robót katorżniczych również o. Emilian Ołtarzewski, co ostatecznie wyjaśniło nie tylko brak współpracy gwardiana z rządem carskim, ale i spowodowało obciążenie go największą odpowiedzialnością za przechowywanie w klasztorze o. Maksyma<sup>62</sup>. Ponadto o. Emilian Perlińskiego<sup>63</sup>, który w latach 1863–1864 był u oo. reformatów w Koninie i, jak się okazało, w czasie egzekucji kazał bić w dzwony, wysłano podczas kasaty klasztorów, dokładnie 1 stycznia 1865 r., za granicę, bez prawa do powrotu<sup>64</sup>. Natomiast dwóch, posiadających paszport austriacki i pruski, zostało wydalonych z Królestwa<sup>65</sup>. Poważne konsekwencje i restrykcje dotknęły więc wszystkich kapucynów łódzkich. Warto dodać, że skazanych kapucynów w czasie przejazdu przez Warszawę na drogę na Syberię zaopatrzyli ich współbracia<sup>66</sup>. Klasztor w Łądzie zamknięto 10 dni wcześniej przed wprowadzeniem ukazu z 8 listopada 1864 r. o etatowości i kasacie niektórych klasztorów w Królestwie Polskim<sup>67</sup>.

Historia o. Maksyma stanowi przykład losu wielu duchownych biorących udział w walkach podczas powstania styczniowego. Przykładów oddania życia podczas walk lub po ich zakończeniu było wiele. Kilku duchownych ukarano

<sup>58</sup> O. Wawrzyniec Liberkowski zmarł 9 IV 1864 r., o. Leon Doliński nieco wcześniej (4 kwietnia) wyjechał do Krakowa bez prawa do powrotu, natomiast br. Ołtarka vel Ołłamka (ogrodnika) zwolniono z podejrzeń i wysłano do Prus.

<sup>59</sup> Ur. w 1836 r., zm. w 1911 r. W pracy P. Kubickiego jest księdzem. Vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705.

<sup>60</sup> Według innych autorów o. Eugeniusz (Eugeni) Nienałtowski, poniósł sroższą karę – zesłanie na czteroletnią katorgę. Wyrok zapadł 18 IX 1864 r. Vide: P. KUBICKI, op. cit., s. 682–705.

<sup>61</sup> R. PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie*, s. 283. Wyroki zapadły kolejno: 18 i 23 IX, ale według innych tylko 18 IX 1864 r. Vide: P. KUBICKI, op. cit., s. 677–705; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 130, 133, 138, 141, 142, 144, 146, 147–148.

<sup>62</sup> P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 142; P. GOŁDYN, op. cit., s. 37.

<sup>63</sup> W 1862 r. sprawował obowiązki duszpasterskie w Brzezinach, a w latach 1863–1864 w Koninie.

<sup>64</sup> P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705.

<sup>65</sup> R. PREJS, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie*, s. 80–81, 83. Dotyczyło to br. Wojciecha Ostrowskiego (był poddanym austriackim) i br. Wacława Ołtarka vel Ołłamka (był poddanym pruskim). Vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 682–705; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 143.

<sup>66</sup> Fakt ten opisano w bardzo pięknych i ciepłych słowach. Vide: CBPW, *KPWK* – wpis 12 VI 1863, s. 258, 259.

<sup>67</sup> M. DZIUBA, op. cit., s. 259; P. GOŁDYN, op. cit., s. 36.

śmiercią, a realizując wyrok, władze rządowe nie liczyły się z prawem kanonicznym, wielu zostało zmasakrowanych podczas walk, mimo, że odznaczali się od reszty powstańców – idąc z krzyżem i stułą, najczęściej nie posiadając żadnej broni<sup>68</sup>.

Analiza działalności o. Maksyma wskazuje, że jego postawa wynikała nie tylko z przekonań i predyspozycji osobistych, ale także z patriotycznej atmosfery panującej w środowisku zakonnym. W archidiecezji warszawskiej posługiwało w okresie powstania styczniowego 62 kapucynów, a zaangażowanych w działalność religijno-polityczną w różnym stopniu – było 34, podczas gdy w całym Królestwie Polskim w odniesieniu do kapucynów liczby te wynosiły odpowiednio 119 i 62. Tak więc udział kapucynów w poparciu w różnym stopniu powstania w archidiecezji warszawskiej wynosił  $(34/62) \times 100 = 55\%$ , a w Królestwie  $(62/119) \times 100 = 52\%$ . W innych zgromadzeniach zakonnych udział duchownych w sprawach związanych z powstaniem nie przekraczał zazwyczaj 25%<sup>69</sup>. Nie wartościując indywidualnych dokonań, kapucyni byli więc najbardziej aktywnymi zakonnikami w odniesieniu do różnorodnych potrzeb insurgentów.

## Podsumowanie

Działalność i zaangażowanie o. Maksyma Tarejwo podczas powstania styczniowego wynikała z jego indywidualnego charakteru, drogi życiowej, ale z pewnością wzmocniona została oddziaływaniem środowiska kapucyńskiego, najbardziej czynnego ze wszystkich środowisk zakonnych w okresie przedpowstaniowym i podczas trwania powstania styczniowego. Miały one wybitnie charakter patriotyczno-religijny, z przewagą działań politycznych, dlatego historiografia zalicza go do działaczy organizacji Czerwonych, ale życzliwych również organizacji Białych. Symptomatyczne jest jego spotkanie na Jasnej Górze z ks. Antonim Mackiewiczem – później powstańczym bohaterem na Żmudzi. W okresie przedpowstaniowym działania religijne – „Msze za ojczyznę” i inne nabożeństwa religijno-patriotyczne, kazania, były trzonem jego poczynąń, ale w okresie walki stanowiły mniejszą część jego zaangażowania w powstanie, a nawet można powiedzieć, że były wstępem do poczynąń organizacyjnych i propagandowych. W okresie walki był człowiekiem czynu i przyczynił się w największym stopniu do wstępowania grup mieszczańskich i włościańskich do oddziałów powstańczych, dlatego był tak niebezpieczny dla władz carskich, które nie tylko zamierzały unieszkodliwić go fizycznie, ale i moralnie, przypisując mu działania wolnomularskie i rewolucyjne, co miało kwalifikować całe powstanie jako rewolucję, zniechęcającą do powstańców władze innych krajów i Stolicę Apostolską.

<sup>68</sup> M. JARNECKI, op. cit., s. 5–32.

<sup>69</sup> Wykazy duchownych – vide: P. KUBICKI, op. cit., cz. 1, s. 677–705; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, op. cit., s. 93–193.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Pismo z konsystorza generalnego nr 917 w księdze parafialnej parafii Służew, sygn. DP/H.3.
- Centralna Biblioteka Prowincji Warszawskiej w Zakroczymiu „*Honoratianum*”:
- *Kronika Prowincji Warszawskiej Kapucynów*, wpis z 12 czerwca 1863 roku.
  - *Kronika Prowincji Warszawskiej Kapucynów, Clarici et Laies Novitie anno 1854*, rok 1854
- Continuator Historia Conventus Cracoviensis Patrum Capucinatorum in Anno 1836* [–1894].
- Kronika klasztoru łódzkiego*, Zapis z 25 lutego 1863 r.

### Źródła drukowane

- BERG Mikołaj Wasiliewicz, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 roku*, tłum. Karol Radwan JASKŁOWSKI, Józef KRZEPĘLA, t. I, Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1898.
- KRĘCKI R. August, *Zbiór materiałów do historii powstania styczniowego 1863–1864-go roku*, Warszawa 1916, WAMP, sygn. Nr 27929/300/MW.
- WOŚ J., *Materiały źródłowe dotyczące klasztoru. Notatki robione w czasie mego ośmioletniego pobytu 1929–1937. Niektóre notatki z roku 1965*, Zielone 1965 (maszynopis w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, sygn. 46).

### Czasopisma

- „Ojczyzna”, nr 7, 28, 38–40, 57, 74, 77, 85 z 1864 r.

### Pamiętniki

- Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Rocznik. Oddział Łódzki PTH, t. 3, 1939.

### Opracowania

- BOUDOU Adrien, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX wieku*, tłum. Zofia SKOWROŃSKA, t. I, Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1928.
- CZUBIŃSKI Antoni, *Powstanie styczniowe w woj. kaliskim*, „*Studia Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, t. 8/2: 1963, s. 65–78.
- DZIUBA Michał, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850–1864)*, [in:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 4: *Polska Prowincja Kapucynów*, cz. 1: *Polska Prowincja Kapucynów w XIX w.*, Lublin: Prowincja OO. Ojców Franciszkanów Konwentualnych Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strepy, 1987, s. 211–270.
- GADACZ Jan Ludwik, *Słownik Polskich Kapucynów*, t. I, Wrocław: Wydawnictwo OO. Kapucynów, 1985; t. II, Wrocław: Wydawnictwo OO. Kapucynów, 1986.
- GAJZLER Mateusz, *Pabianice w okresie powstania w roku 1863*, „*Gazeta Pabianicka*”, nr 21, 22, 23, 26, 27 z 1927 r.
- GOLDYN Piotr, *Klasztor łódzki w okresie powstania styczniowego 1863–1864*, „*Poznańskie Zeszyty Humanistyczne*”, t. 9: 2005, s. 31–42.
- JABŁOŃSKA-DEPTUŁA Ewa, GAWRYŚIAKOWA Janina, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, [in:] *Materiały do historii*

- zgrupowań zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, oprac. Hanna DYLAGOWA, Ewa JABŁOŃSKA-DEPTUŁA i in., Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1976, s. 93–198.
- JARKOWSKI St. T., *Józef Ignacy Kraszewski o „Ojczyźnie”*, „Przegląd Narodowy Warszawski”, nr 77: 1911, s. 214–235.
- JARNECKI Michał, *Powstanie styczniowe w oczach Agatona Gillera*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, t. 10/1–2: 2004, s. 5–32.
- KIENIEWICZ Stefan, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009.
- Ląd*, [in:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884.
- KUBICKI Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 1, t. 3, Sandomierz 1933, cz. 3, t. 1, Sandomierz 1939.
- MAZEK Roman, *Powstanie styczniowe na terenie gminy Parysów*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej”, z. 19: 2013, s. 5–11.
- NIEBELSKI Eugeniusz, *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2015.
- NOWIŃSKI Janusz, *Ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej i powstańcza mogiła – dwie pamiątki patriotyczne w dawnym opactwie w Łądzie nad Wartą*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, nr 26/2009, s. 325–340.
- PIETRZAK Józef Stanisław, *Księża powstańcy 1863 roku*, Kraków: Gebethner i Spółka, 1916.
- PREJS Roland, *Kapucyni prowincji polskiej po kasacie 1864 r. Losy – postawy*, „Studia Franciszkańskie”, t. 8: 1997, s. 282–345.
- PREJS Roland, *Kapucyni prowincji polskiej w powstaniu styczniowym. Stan badań i kwestie dyskusyjne*, „Teki komisji historycznej PAN, Oddział w Lublinie”, t. 10: 2013, s. 78–87.
- STASZEWSKI Janusz, *General Edmund Taczanowski*, Poznań: Drukarnia Poznańska, 1936.
- TACZANOWSKI Kazimierz, *General Edmund Taczanowski (1822–1879)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 14: 2010, s. 29–42.
- WASZKIEWICZ Ludwik, *Początek powstania 1863 roku w Łodzi i okolicy. Organizacja narodowa miasta Łodzi – wymarsz pierwszej partii powstańców*, „Dziennik Łódzki”, 1963, s. 4–5.
- WOCIAŁ Andrzej, *Powstanie styczniowe 1863 r. w powiecie stanisławowskim*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki”, z. 5: 2010, s. 16–28.
- WOJDYGA Piotr, *Grzegorz Wojdyga i jego oddział powstańczy z lat 1863–1864*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki”, z. 18: 2010, s. 34–39.

## Maksym Tarejwo – the priest advanced in polish January insurrection

### Summary

In paper the priest and Capuchin monk, participant of Polish January insurrection in 1863–1864 years, have been presented. For this priest, the period 1860–1862 years was preparatory to the insurrection – it was the time of preparatory works. And then, the battles with the Russian army in 1863 year, as the chaplain of the insurrection troops and famous preacher. Activity of priest Maksym have tolerated to limit the severing of battles. Later priest Maksym have stimulated Polish inhabitants to the battles and organized the auxiliary works. During many years, priest Maksym was wanted by the Russian troops. After the arrest in the Łąd monastery, he was executed in Konin in July 1864 year. The monks from Łąd cloister have also exiled to Siberia.

**Keywords:** Polish January insurrection, Maksym Tarejwo, chaplain, social and political worker.